FERBERG Wacław

Wacław Ferberg
ps. "Rydz"
[redacted]
85-811 Bydgoszcz
[redacted]

Urodziłem się 15. lutego 1923r. w Wilnie z ojca Pachoniusza, matki Zofii z domu Zarnowskiej. O ojcu właściwie nic nie wiem, ponieważ pod koniec 1927 roku zginął w Estonii. O matce również niewiele mogę powiedzieć, gdyż w roku 1927 nagle zmarła. Tak więc mając pięć lat zostałem całkowitym sierotą. Wychowaniem moim zajęli się zaprzyjaźnieni ludzie, państwo Łomniccy, którzy w lutym 1940r. zostali wywiezieni na Syberię. Do września 1939r. uczęszczałem do Gimnazjum w Starej Wilejce. W 1935 roku wstąpiłem do Związku Strzelczyków, a następnie do Związku Strzeleckiego. Organizacja ta bardzo mi pomagała, szczególnie w nauce.

**Okupacja sowiecka od 17 IX 1939 - 22 VI 1941r.**

Był to okres dla mnie, jak również innych ludzi zamieszkałych na Kresach Wschodnich najokropniejszy w (moim) życiu. Dnia 17. września 1939r. czerwonoarmiści przynieśli na swoich bagnetach: terror, upokorzenie, aresztowania, gwałty, sądy pokazowe, totalny niedostatek, zniewolenie umysłów oraz nocne wywózki na nieludzką ziemię. Wszystkie te fakty są nam, kresowiakom doskonale znane. Do pracy zostałem przyjęty dopiero po otrzymaniu paszportu w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Kinofikacji Sowieckiej w Starej Wilejce. Po pracy uczęszczałem do Sowieckiej Szkoły Średniej. Początkowo praca moja polegała na konserwacji samochodów ciężarowych. Po pewnym czasie zostałem pomocnikiem mechanika samochodowego u Rosjanina Iwana Pietrowicza Burbe. Nauczył mnie on mechaniki i jazdy samochodem, jak również przygotował mnie do egzaminu na prawo jazdy, który zdałem z wynikiem pozytywnym. Wieczorami uczęszczałem na kurs Kina - operatorów, który prowadził inż. Władysław Wierzbicki. W krótkim czasie stałem się samodzielnym kwalifikowanym pracownikiem. Od tego momentu życie moje stało się nieco lżejsze gdyż jeżdżąc z aparaturą kinową po wsiach i miasteczkach było mi łatwiej zdobywać pożywienie.

**Jak trafiłem do Armii Czerwonej.**

Wiadomość o wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wywołała wielką panikę, szczególnie wśród rodzin administracji przybyłej z ZSRR. Następnego dnia polecono mi odprowadzić samochód ciężarowy do Wojewódzkiego Wojenkomatu, który mieścił się w Starej Wilejce przy ulicy Sowieckiej (dawna ul. Piłsudskiego). Około godz. $10^{00}$ jadąc ul. Piłsudskiego zostałem niespodziewanie zatrzymany przez N.K.W.D. ze wskazaniem zjazdu na pobocze. Za chwilę ujrzałem kolumnę maszerującą w kierunku granicy ZSRR. Byli to więźniowie wilejskiego więzienia. Wśród nich było dużo starców, kobiet i młodzieży. Eskorta była uzbrojona w broń maszynową i psy. Droga do granicy prowadziła przez Małmygi i Kasntę. Była to jedyna droga do ZSRR. Po przyjeździe do wojenkomatu zacząłem załadowywać samochód ciężarowy. Był to personel z rodzinami i dobytkiem. Następnie około godz. $12^{00}$ wyjechaliśmy w kierunku Moskwy. Po dojeździe do miejscowości Kasnty spodziewałem się spotkać kolumnę więźniów pędzonych ze Starej Wilejki. Śladu jednak po nich nie było. Przy stacji kolejowej w Krupkach zostałem skontrolowany przez patrol

wojskowy. Czerwonoarmiści otrzymali od oficera A.C. rozkaz, aby pasażerów wysadzić, rzeczy wyładować na peron, a mnie wraz z samochodem odstawić do Jednostki 112-go Samodzielnego Dywizjonu Przeciwlotniczego A.C.

**Mój szlak bojowy w A.C.**

...rozpoczął się w Borysowie i prowadził przez następujące miejscowości: Tołoczyn, Orszę, Dubrowa, Gusino, Smoleńsk, Drogobuż i Jarcewo. Zakończył się w Wiaźmie. Tu nasza jednostka została okrążona przez wojska niemieckie. Walczyliśmy przeciw Niemcom do całkowitego wyczerpania się amunicji. Tam zostałem wzięty do niewoli niemieckiej, skąd po pewnym czasie udało mi się zbiec. Do Starej Wilejki dotarłem przed świętem Bożego Narodzenia. Była to dla mnie bardzo trudno i niebezpieczna wędrówka, która trwała około 40 dni. Moim jedynym dokumentem było prawo jazdy, którym to w żadnym wypadku nie mogłem wylegitymować się przed Niemcami. W grudniu 1941 roku zostałem zameldowany w Starej Wilejce. W styczniu, za pośrednictwem Arbeits-Amtu zostałem skierowany do Niemieckiej Centrali Handlowej w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego w Starej Wilejce. Była to duża centrala, która również posiadała swoje filie w Kurzeńcu, Mołodecznie, Głębokim, Postawach oraz innych miasteczkach. Wożąc towary do w/w sklepów po drodze często zabierałem przygodnych pasażerów (były to przeważnie kobiety, które we wsiach zaopatrywały się w żywność. W taki sposób przed świętami Bożego Narodzenia 1942r. zapoznałem Reginę Sosnowską, jak również jej rodziców. Była to bardzo zacna polska rodzina, mieszkająca w Wilnie przy ul.Kalwaryjskiej (byłem jej bardzo częstym gościem).

**W czerwcu 1944r. Renia zaproponowała mi współpracę w konspiracji**

Natychmiast zgodziłem się! Zostałem niezaprzysiężonym kolporterem prasy podziemnej.

**W czerwcu 1944r. wstąpiłem do Leśnej 36. Brygady "Zejmiana".**

Dowódcą brygady był por. Witold Kiewlicz ps. "Wujek". W czasie akcji "Burza" oraz "Ostra Brama", 36. Brygada "Zejmiana" działała w ramach II-go Wilejskiego zgrupowania A.K. pod dowództwem mjra Mieczysława Potockiego ps."Węgielny". Pragnę nadmienić, iż w ramach naszej brygady brałem czynny udział we wszystkich operacjach przeprowadzonych przez II-gie zgrupowanie A.K. Terenem działalności II-go zgrupowania były okolice: Bystrzyca, Punżany i Krawczuny. Na odcinku Mejszagoła-Suderwa, od 7. lipca 1944r., przez pięć dni toczyliśmy walki pod dowództwem A.C. (na rozkaz "Węgielnego" wspieraliśmy wojska A.C.). Dnia 12. lipca 1944r. zostaliśmy odwołani z tego odcinka. Dnia 13. lipca około godz. $5^{00}$ rano, przed Krawczunami natrafiliśmy na silne oddziały wroga (I-sza Brygada została ostrzelana). Brygada nasza przystąpiła natychmiast do walki. Obok naszej brygady walczyła już 4-ta Brygada "Ronina". My trafiliśmy na dobrze uzbrojonego przeciwnika (byli to spadochroniarze niemieccy). Pragnę podkreślić iż nasza brygada była gorzej uzbrojona i bez dowódcy. Mimo to nasi żołnierze nadzwyczaj dzielnie walczyli z silniejszym przeciwnikiem. W tej walce wzięliśmy kilkunastu żołnierzy niemieckich do niewoli. Zwyciężyliśmy! Lecz stosunkowo drogo za nie zapłaciliśmy. Zginęło około 10-ciu naszych kolegów. Tu również zginął d-ca I-szej Brygady, por.Czesław Grombczewski ps."Jurand". Tego samego dnia przybyliśmy do Wilna, gdzie zorganizowaliśmy pogrzeb "Juranda". Miałem zaszczyt trzymać wartę honorową przy trumnie "Juranda" (przy ulicy Trębackiej na 4 lub 6?). Został on

pochowany na cmentarzu na Piórmącie. Z Wilna wyruszyliśmy 17. lipca na zgrupowanie do Puszczy Rudnickiej. Tu dowiedzieliśmy się, iż **dowództwo Wileńskiego A.K. na czele z gen. Wilkiem zostało aresztowane przez N.K.W.D.** Po tej tragicznej wiadomości nastąpiło częściowe rozwiązanie naszych brygad (ja zostałem zdemobilizowany). Radzono nam, abyśmy wracali bocznymi drogami i w pojedynkę, **mimo to zostałem aresztowany przez N.K.W.D.** W czasie rewizji zabrano mi: scyzoryk oraz zaświadczenie o przynależności do A.K. Około godz. $21^{00}$ przewieziono nas do więzienia w Wilnie. Po zakończonym śledztwie wywożono nas do Miednik.

**W czasie transportu udało mi się zbiec.**

Stało się to dzięki zamieszaniu, które powstało wskutek awarii ciężarówki. Po ucieczce ukrywałem się około jednego miesiąca, lecz dłużej bez dokumentów było to niemożliwe. Postanowiłem więc dostać się do Wilna (w czym dopomógł mi rolnik jadący furmanką do Wilna). W Wilnie udałem się na ulicę Kalwaryjską do państwa Sosnowskich. Przy ich pomocy załatwiono w Związku Patriotów Polskich dla mnie, oraz ich syna, Władka, potrzebne dokumenty, dzięki którym 3. grudnia 1944r. znalazłem się w IV-tym Zapasowym Pułku Piechoty w Białymstoku. W lutym 1945r. zostałem oddelegowany do I-szej Oficerskiej Szkoły Piechoty w Krakowie, gdzie skierowano mnie do Plutonu Samochodowego. Z wojska zostałem zdemobilizowany 19. marca 1947r. W kwietniu 1947r. otrzymałem pracę w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych i Mostowych w charakterze zaopatrzeniowca technicznego w transporcie. Po pracy uprawiałem gimnastykę przyrządową w K.S. "Cracovia". Po uzyskaniu dyplomu instruktora oraz organizatora w.f. zostałem w 1953r. oddelegowany do pracy w sporcie w charakterze organizatora w.f. I tak wymieniam miejsca pracy:

**Od 31.12.1953r. do 31.12.1963r.**

1. Rada Okręgowa Z.S. "Ogniwo" - organizator w.f.
2. M.D.K. Dział W.f. i Sportu - nauczyciel instr. gimnastyki.
3. Szkolny Zw. Sportowy "Jordan" przy M.D.K. - instr. gimnastyki

**Od 01.01.1964r. do 31.12.1967.**

1. Towarzystwo Sportowe "Wisła", Sekcja Gimnastyczna - trener.

**Od 01.12.1968r. do 31.03.1973r.**

1. Pałac Młodzieży Dział W.f. i Sportu - nauczyciel instr. gimn.
2. Kolejowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa - nauczyciel w.f.

**Od 01.04.1973r. do 1983r.**

W.K.S. "Zawisza", Sekcja Gimnastyczna - trener koordynator oraz trener selekcjoner.

Pracując w sporcie przez cały czas mojej kariery zawodowej podnosiłem swoje kwalifikacje. I tak:

1. 1952r., ukończyłem kurs instr. oraz organizatora w.f. w Centralnej Szk. W.f. C.R.Z.Z. w Czerwińsku nad Odrą.
2. 1954r., ukończyłem kurs instruktora gimnastyki sportowej w Zabrzu.
3. 1964r., ukończyłem Studium Nauczycielskie przy A.W.F. w Oliwie uzyskując tytuł trenera II klasy.
4. 1970r., ukończyłemn Studium Pedagogiczne w Krakowie.
5. 1971r., uzyskałem tytuł trenera I klasy.
6. 1977r., ukończyłem Międzynarodowy Kurs Sędziowski, uzyskując "Brevet de Juge" (Patent Sędziego Międzynarodowego w Gimnastyce Sportowej).

Pragnę nadmienić, iż trenowani przeze mnie zawodnicy w

Krakowie uzyskiwali wielokrotnie tytuły mistrzów Polski (tak drużynowo, jak i indywidualnie). Zawodnika J.Krużę wprowadziłen do Scisłej Kadry Narodowej, który później dwukrotnie reprezentował nasz kraj na Mistrzostwach Swiata oraz na dwóch olimpiadach. Z sześciu moich zawodników czterech ukończyło wyższe uczelnie, U.J. A.G.H. i A.M. w Krakowie.

Do żadnej partii nie należałem. Byłem członkiem Zw.Naucz. Polskiego. Jestem żonaty, mam dwóch dorosłych synów i czworo wnuków. W roku 1987 byłem w Sydney, w odwiedziny u syna. Od 1983r. jestem na emeryturze nauczycielskiej. Dnia 10. listopada zostałem odznaczony Krzyżem Armii Krajowej.

Wcześniejsze odznaczenia Wojska Polskiego:

1. Dyplom nr 219113 i Medal Zwycięstwa i Wolności, wydany przez MON 22. lipca 1946r.
2. Odznaczenie Grunwaldzkie, wydane przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydane w 1946r.
3. Medal "Za udział w Walkach o Berlin", wydany przez MON w 1975r.